

Pogrom armji abisyńskiej

Negus i Mussolini skłonni do rokowań pokojowych

RZYM, 4. 3. Komunikat oficjalny nr. 146.

Bitwa w Tembien była w pełnym toku, kiedy o świcie 29 lutego drugi i czwarty korpus armji włoskiej zaatakowały w prowincji Scire siły rasa Imru, jedyną armję nieprzyjacielską jeszcze niepokonaną na froncie erytryjskim. Walki bardzo zjadliwie trwały od 29 lutego do 2 marca. Nieprzyjacieli zamknięty od północy przez czwarty korpus armji, a od wschodu przez drugi, po zajądłym oporze, poniosłszy wyjątkowo duże straty, ustąpił przed atakiem drugiego korpusu armji. Grupy uciekających skierowały się ku rzece Takaze, bombardowane i ostrzeliwane z karabinów maszynowych przez lotników.

Z chwilą odniesienia zwycięstwa w prowincji Scire załamał się zupełnie cały abisyński front północny. Z czterech armji abisyńskich, które cesarz Abisynji zmobilizował groźnie, kierowany złudną nadzieją na zwycięstwo sił zbrojnych włoskich i na zahamowanie pochodu cywilizacji, istnieją tylko godne pożałowania resztki, zmierzające w ucieczce ku południowi.

OCENA MARSZ. BADOGLIO
Marszałek Badoglio złożył 182 dziennikarzom następujące oświadczenie:

Bitwa jest skończona. Obecnie trwa tylko pościg. Nieprzyjacieli ucieka na południe. Po raz pierwszy w dziejach wojkowych Abisynji żołnierze abisyńscy w ucieczce rzucali broń. 150-tysięczna armja abisyńska na froncie północnym nie istnieje już jako wojsko.

Zapytany przez przedstawicieli prasy o dalsze zamiary, marsz. Badoglio odpowiedział: Czekam na ukazanie się nowego przeciwnika. Abisyńczycy usiłują cofać się, ale bije się ich wszędzie. To już nie jest wojna, to jest polowanie.

Odpowiadając na pytanie, dotyczące osoby negusa, Badoglio oświadczył: „Nie wiem, czy cesarz sprawuje główne dowództwo nad całością wojska abisyńskiego. Gdyby to jednak istotnie miało miejsce, nie można go nazwać zręcznym strategiem.

BLISKO 40.000 PADŁO W BOJU
Straty Abisyńczyków obliczane są na 35.000 ludzi. Jeńców wzięto 1500. Włosi stracili około 2000 zabitych i rannych.

W ofensywie włoskiej brało ogółem udział 120.000 żołnierzy. Abisyńczycy walczyl z niesłychanym męstwem, lecz bohaterstwo waleczność żołnierzy włoskich i znakomita organizacja techniczna armji włoskiej opór ten przewyższyły.

ROZBITE ARMJE
O przebiegu bitew w prowincji Scire donoszą z Asmary: Ras Imru dowodził dobrze. Abisyńczycy walczyl niezwykle mężnie, chwilami baterie włoskie miały przeciwnika przed sobą w odległości 10 metrów od lufy dział.

Rozbite w trzech bitwach armje abisyńskie liczyły 120 do 185 tysięcy ludzi. Z poszczególnych dowódców ras Sejum, jak donoszą źródła angielskie, zatrzymał się w jednej z jaskiń w południowej Tembienie. Ras Imru, jak donosi korespondent Reutersa, zdołał w otoczeniu kilku swoich pomocników schronić się na drugim brzeg rzeki Takaze. Za nim podąża rozproszona armja, którą przy forsowaniu rzeki lotnicy włoscy pacy z karabinów maszynowych.

Prosto z Mostu

Już się ukazał z druku 10 (64) numer tygodnika literacko-artystycznego „Prosto z Mostu”, który przynosi fragmenty niepublikowanej dotąd korespondencji Orzeszkowej i Prusa, wiersze satyryczne K. I. Gałczyńskiego „Skumbrja w tomacie” i A. M. Świrskiego „Pochwała snoba”, artykuły Wł. Wolera „Pisarz, czytelnik i książka”, Al. Krasieńskiego „Storopucha satyra w przedmiej strachu”, J. Bajkowskiego „Bulakowe dzieło”, Sze. Kryskiego „Twórcy czy epigoni”. W dalszym ciągu odpowiedzi na ankietę „Jaką najciekawszą książkę przeczytałem w r. 1935?” odpowiadał Adolf Nowaczyński i St. Piasecki; potem ciąg dalszy powieści J. Kisielewskiego „Powrót”, T. Kowalskiego „Prawdziwy przyjaciel”, feljeton W. Wasilutskiego, oraz recenzje, kroniki, orzeczenia prasy, marginesy itd.

nowych. Przy niektórych przejściach przez rzekę leżą jakgdyby tamy z cał ludzkich.

NA POŁUDNIU
O froncie południowym urzędowych wiadomości dziś nie było, jednak nieoficjalne źródła włoskie donoszą, że gen. Graiani rozpoczął nową ofensywę przeciw jedynej niepokonanej armji abisyńskiej rasa Nasibu, kierując atak na Dżidżigę, Harrar i kolej Dżibuti — Addis Abeba.

OREDZIE NEGUSA
ADDIS ABEBA, 4. 3. Z okazji święta muzułmańskiego Kurban-



Napelusze i czapki sportowe
J. MŁODKOWSKI
Plac 3 Krzyży 18
Marszałkowska 32

Król Belgji przyjął na audjencji polskiego ministra

BRUKSELA, 4. 3. Dziś rano min. Beck udał się w towarzystwie posła Jackowskiego na Zamek króla.

W sali audjencyjnej król Belgów Leopold III-ci podszedł do ministra Becka i serdecznie uścił mu dłoń. Król miał na piersiach Krzyż Walecznych z dwoma okuciami. Wskazując ten order, król Belgów oświadczył, iż jest bardzo dumny z posiadania polskiego odznaczenia wojskowego. Przypomniał, iż otrzymał Krzyż Walecznych kilkanaście lat temu, jeszcze jako następca tronu, z rąk ministra Becka, ówczesnego pułkownika.

Rozmowa króla Leopolda z min. Beckiem trwała godzinę.

PRZYJĘCIE W RATUSZU
BRUKSELA, 4. 3. Na ratuszu w Brukseli, który jest perłą architektury flamandzkiej, odbyło się przyjęcie na cześć min. Becka i p. Jadwigi Beckowej, wydane przez burmistrza Brukseli p. Maxa.

WIZYTY
Ministrowi Beckowi złożył wizytę Paul Hymans, b. minister spraw zagranicznych Belgji, obecny minister stanu i członek rady ministrów.

Generał belgijski baron Wahis przybył do poselstwa i włożył min. Beckowi szereg wspaniałe wykonanych fotografii, widoków i zabytków historycznych Belgji, w celu przekazania ich oddziałom wojska polskiego, których był gościem.

P. min. Beck przyjął również w poselstwie polskim przedstawicieli wychodźstwa polskiego w Belgji i w Księstwie Luksemburskim.

BANKIET
Izba handlowa polsko-belgijska i T-wo przyjaźni polsko-belgijskiej wydały na cześć min. Becka wielki bankiet. Podczas bankietu przez Izby handlowej Theunisa wzniesł toast na cześć prezydenta Ignacego Mościckiego, poczem min. Beck wzniesł toast na cześć króla Belgów Leopolda III-go. Odpowiadając na przemówienie p. Theunisa, min. Beck podkreślił doniosłą rolę kapitałów belgijskich, która w polskich przedsiębiorstwach jest szczególnie ceniona i życzliwie widziana.

Min. Beck o polskiej polityce zagranicznej

BRUKSELA, 4. 3. W poselstwie polskim odbyła się konferencja prasowa dla przedstawicieli prasy belgijskiej i polskiej.

Wyraziwszy podziękowanie prasie belgijskiej za serdeczne przyjęcie, min. Beck mówił: — Oficjalne podróże stały się w naszych czasach jednym z coraz częściej używanych instrumentów politycznych. Pozwalają one między innymi różnym krajów nawiązać bezpośredni i osobisty kontakt, jak również wymieniać opinie i informacje co do problemów polityki międzynarodowej. Zrzymy w epoce, w której cały postęp

bażam odczytano dziś na zgromadzeniach orędzie cesarza następującej treści: „Wojna dopiero teraz się zaczyna. Wszyscy zdolni do noszenia broni powinni udać się na front dla obrony ojczyzny. Nie wierzcie włoskim opowiadaniom o zwycięstwach i stratach, albowiem, gdy Włosi zabiją dwóch Abisyńczyków, oświadczać, że znieśli całą dywizję abisyńską.

ROKOWANIA POKOJOWE
LONDYN, 4. 3. Z Addis Abeby donoszą: Półurzędowo zapewniają, że władze centralne obecnie nawiązały ponownie kontakt z negusem. Apel pokojowy Ligi Narodów przekazany został negusowi drogą lotniczą.

ADDIS ABEBA, 5. 3. (PAT). — Odpowiedź negusa na apel komitetu 13-tu ma wyrażać zgodę na

podjęcie rokowań pokojowych, o ile prowadzone one będą w ramach Ligi Narodów i w duchu paktu Ligi. Jeżeli natomiast rząd włoski starać się będzie uzależnić rokowania lub rozejm od tego, by sankcje nie były zaostrzone, to cesarz nie zgodzi się na rokowania.

LONDYN, 5. 3. — „Daily Telegraph” w uwagach swego korespondenta z Genewy przewiduje, że Mussolini wyrazi zgodę na rozpoczęcie rokowań w Genewie, lecz stwierdzi, że prowadzenie takich rozmów jest tylko możliwe wówczas, jeżeli uznane zostanie, że Włochy zatrzymują kontrolę nad pewnymi obszarami Abisynji, chociażby pod postacią mandatów. Chodzi tu przede wszystkim o obszary zdobyte odrębnie przez wojska włoskie.

techniczny zbliża najbardziej oddalone kraje, dopomagając w ten sposób do umocnienia poczucia solidarności międzynarodowej. Z drugiej strony obecna chwila polityczna stawia nas wobec kryzysu systemu współpracy międzynarodowej, przyjętego po wielkiej wojnie.

W tych warunkach Polska stanęła na stanowisku, iż wszelki wysiłek, dający w rezultacie natychmiastowe uspokojenie, powinien być traktowany jako służący sprawie ogólnego pokoju i jego umocnieniu. Rząd polski, nie uchybiając w niczem swoim poprzednim zobowiązaniom wobec swoich sojuszników, dążył przede wszystkim do uregulowania swoich stosunków z dwoma największymi sąsiadami, t. zn. Związkiem Sowieckim i Rzeszą Niemiecką. Układy, zawarte z temi dwoma krajami, wytworzyły na granicach Polski stan nieagresji i stabilizacji politycznej, co uwzględniając doniosłość trzech partnerów, zdecydowało w zupełności o pacyfikacji stosunków międzynarodowych w Europie wschodniej i oddało do-

nosie usługi sprawie pokoju europejskiego.

Rząd polski, oparłszy się na tej trwałej podstawie swojej polityki, może rozwijać konieczne wysiłki celem rozszerzenia pola swej działalności międzynarodowej. Stara się on przede wszystkim zacieśnić węzły przyjaźni z krajami, które — podobnie jak Polska — nie należąc do żadnej grupy mocarstw o nieograniczonych interesach, posiadają jednakże stanowczą wolę utrzymania własnej niezależnej polityki międzynarodowej. Belgja bezwzględnie należy do tej kategorii państw, pełnych przeświadczenia o swej wartości wewnętrznej. Wierzę, iż właśnie te okoliczności, łączące się z często analogicznym rozwojem historii obu krajów, pozwoliły mi stwierdzić we wszystkich rozmowach, jakie miałem zarówno z premierem, jak i innymi wybitnymi przedstawicielami życia belgijskiego, całkowite wzajemne zrozumienie. Stwierdzam, iż węzły, które oddawna już tak blisko łączyły nasze kraje, jeszcze bardziej się zacieśniły.

Zona starsza o 18 lat Kapitan został mahometaninem Po rozwodzie — skarga o alimenty

Pan kapitan S. jako młody student poznał dużo starszą od siebie, bo o 18 lat p. K. Zarówno młody wówczas student jak i p. K. znajdowali się w ciężkich warunkach materialnych, jednak sytuacja pani K. była nieco lepsza i po krótkiej znajomości oboje zawarli związek małżeński. Przy pewnej pomocy pani K. udało się panu S. skończyć uniwersytet.

Mimo, że pan S. zdawał sobie dokładnie sprawę, iż małżeństwo jego nie może być szczęśliwe, to jednak zadowolony pomocą materialną, zdecydował się na małżeństwo. Po jakimś czasie jednak między małżonkami wynikły niesnaski spowodowane zdaniami p. S. niewłaściwym postępowaniem pani K. To doprowadziło do rozejścia się małżonków. Ponieważ pan K. rozumiał, że przeprowadzenie rozwodu w Kościele Rz. - Katolickim napotka na bardzo poważne trudności, postanowił zmienić wyznanie i przeszedł na mahometanizm. Odbyło się formalne wyznanie wiary mahometaniskiej przez pana K. przed mu-

lę warszawskim, a później orzeczonej został rozwód. Pan S., który w międzyczasie wstąpił do wojska i uzyskał nominację na kapitana, zawiadomił o wszystkim władze wojskowe, które poczyniła jego zaakceptowała.

Po pewnym czasie kapitan S. wstąpił po raz drugi w związek małżeński, na co również uzyskał zezwolenie władz wojskowych.

Obecnie pierwsza żona pana kapita S. staje na stanowisku, że w obliczu Kościoła Rz. - Katolickiego drugie małżeństwo jest nie ważne, a w dalszym ciągu trwa pierwsza i żąda od Sądu Okręgowego.

Pożar na statku włoskim w Gdyni

GDYNIA, 4. 3. Na statku włoskim „Puzzuoli”, ładującym węgiel przy nadbrzeżu Słaskiem, powstał pożar w magazynie prowiantowym. Portowa straż pożarna ogień ugasiła. Zniszczona została częściowo prowiantowa statku. Straty wynoszą około 1000 zł.

Od Administracji

Prosimy P.P. Prenumeratorów o wpłacanie prenumeraty na miesiąc marzec r. b. P. P. Prenumeratorów, zalegających z opłatą prenumeraty, prosimy o wpłacenie należności do dnia 7 marca, aby uniknąć przerwy w otrzymywaniu dziennika.

P. Prezydent w Wiśle bawi na wypoczynku

KATOWICE, 4. 2. (PAT.). — Dziś rano przybył na wypocznik do Wisły p. Prezydent R. P. prof. I. Mościcki z małżonką. Razem z p. Prezydentem przybył p. wicepremier i minister Skarbu, inż. E. Kwiatkowski.

Na dworcu kolejowym w Wiśle powitali p. Prezydenta wojewoda dr. Grażyński, gen. Mond, jako zastępca dowódcy O. K., da-

lej kompanja honorowa 21 dywizji piechoty oraz dowódcy pułków 21 dywizji. Na dworcu ustawili się szpalier dzieci szkolnych, które odśpiewały szereg pieśni.

Po powitaniu p. Prezydent odjechał do zameczku. Wartę zaciągnął p. Strzelców Podhalańskich.

Powrót min. Kwiatkowskiego spodziewany jest w niedzielę.

Polsko-sowiecki układ handlowy na 1936 r.

Dzisiaj podpisany został w Warszawie układ handlowy polsko-sowiecki na rok 1936.

W myśl zawartego układu Polska otrzymała kontyngent wywozowy do Sowietów w wysokości 8 milj. złotych. Towary wywiezione z Polski do Sowietów mają być regulowane gotówką.

Sowiety otrzymały cały szereg zniżek celnych na artykuły sowieckie, przeważnie surowce, jak:

ryby, futra, ruda żelazna, tytoń i t. p. Polska wywozi do Sowietów, jak wiadomo, przeważnie maszyny rolnicze, obrabiarki do metali. Przewidziany jest również wywóz do Sowietów pewnej ilości wyrobów włókienniczych z okręgów łódzkiego i białostockiego.

Na poczet kontyngentu 8 milj. złotych Sowiety poczyniły już w Polsce dość poważne zamówienia

Oddłużenie i emerytury

Naczelne tematy obrad urzędników

W dniach 3 i 9 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów stowarzyszenia urzędników państwowych. Poza sprawami wewnętrznymi-organizacyjnymi omawiane będą na zjeździe aktualne kwestje, dotyczące stanu urzędniczego.

Jak słyszeć, jedno z pierwszych miejsc w obradach zjazdu zajmie sprawa oddłużenia urzędników państwowych oraz kwestja eme-

rytalna. Na temat obu tych zagadnień przeprowadzona będzie dyskusja i uchwalone rezolucje, które przedłożone będą czynnikom rządowym. Zjazd wypowiedzieć się ma za szybką akcją oddłużenia urzędników państwowych oraz za powrotem do przepisów dawnej ustawy w dziedzinie zaliczania lat do wysługi emerytalnej.

Obywatel ziemski wśród kolporterów fałszywego bilonu

W wydziale III karnym Sądu Okręgowego w Warszawie, znajduje się w b. m. jeden z największych procesów fałszerskich ostatnich czasów. Doręczony został akt oskarżenia członkom bandy fałszerzy i kolporterów podrobionych monet 5 i 10 złotych.

Do bandy tej należało 13 osób z niejakim Wacławem Ruppą, wielokrotnie karany fałszerskim recydywistą. Jednym z członków bandy był zamożny ziemianin St. Krajewski, właściciel majątku w powiecie warszawskim. Wśród

oskarżonych znajdują się również 3 kobiety, z niejaką Marią Kilińską na czele, która kierowała kolportażem fałszywków w warszawskich sklepach i na targowiskach.

W ręce władz wpadły duże zapasy podrobionych monet w ilości kilku tysięcy sztuk. Rozprawa przeciwko fałszerzom rozpocznie się w dniu 26 marca.

Z Kasy Literackiej

Na odbytem w tych dniach swoim posiedzeniu Komitet Kasy Literackiej po załatwieniu bieżących spraw administracyjnych, rozpatrywał stale napływające podania o pożyczki i zapomogi. Przyznano dwóm członkom pożyczki w sumie łącznej 650 zł.; uregulowano przepisowo rachunki z Kasą jednego członka zmarłego oraz drugiego, który wystąpił z grona uczestników; udzielono drobnej zapomogi jednorazową literatowi niezrzeszonemu; ze względów statutowych odpowiedziano odmownie na jedno podanie o dość znaczną pożyczkę. Przyjęto na członków Kasy dwie osoby. Załatwiono również sprawę bezpłatnego pobytu lotniego dla paru członków Kasy.

Warszawska giełda pieniężna w dniu 5 marca

Dewizy: Belgja 89.55; Holandia 380.90; Kopenhaga 117.05; Londyn 26.22; Nowy Jork (kabel) 5.25 1/2; Paryż 35.01; Praga 21.96; Szwajcaria 178.30; Sztokholm 135.20; Madryt 72.58.

Obroty dewizami: Frednie, tendencja niejednorodna. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.24; rubel złoty 4.77; dolar złoty 8.90 1/2; gram czystego złota 5.9244; marki niemie. 146.75; funty ang. 26.21.

Papiery procentowe: 7 proc. poź. stabilizacyjna 63.00 (odcinki po 5000 zł.) 63.25 (w proc.); 4 proc. poź. państwowa dolar. 52.60; 6 proc. poź. dolarowa 76.50 (w proc.); 5 proc. poź. kolejowa 57.00; 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.00 (w proc.); 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 91.75 (w proc.); 4.5 proc. L. Z. ziemskie seria V 45.50; 4.5 proc. L. Z. Pożn. Z. Kred. Serja I 40.75; 4.5 proc. L. Z. Pożn. Z. Kred. Serja K 42.25; 5 proc. L. Z. m. Warszawy (1933 r.) 54.50; 5 proc. L. Z. m. Łodzi (1933 r.) 48.38.

Akcie: Bank Polski 93.75; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 26.00; Lilpop 9.00; Norblin 40.50; Ostrowiec 25.00; Starachowice 34.75.

Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8 proc. poź. z r. 1925 (Dillonowska) 92.00 (w proc.) 3 proc. ren-

ta ziemiska (1000 zł.) 53.25; 3 proc. poź. prem. budowlana.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg. pszenica jednolita 21.50—22.00, pszenica zbierana 21.00—21.50, żyto I standard 12.75—13.00, żyto II-gi standard 12.50—12.75, owies I-y st. 14.25—14.50. I-A st. 14.75—15.00, II-gi st. 14.00—14.25, jęczmień browarny 15.25—15.75, jęcz. II gat. 15—15.25, III gat. 14.75—15, gat. IV-ty 14.50—14.75, groch polny 18—19, groch Victoria 30—32, wyka 21.50—22.50, peluszcza 22—23, seradeja podw. czysta 22—23, lubin niebieski 9.00—9.25, zółty 11.50—12.00, rzepak zimowy 40.50—41.50, rzepak letni 39.50—40.50, rzepak letni 40.00—41.00, siem. liliane b. 33.50—34.50, koniczyzna czerwona sur. bez gr. kan. 115—130, 00—70, o czyst. 97 proc. 80—100, o czyst. 97 proc. 150—170, biała sur. mak nieb. bez obrotów 64—66, mąka pszena gat. I-zy wyściągowa 34—36, gat. I-A 32—34, I-B 31—32, I-C 30—31, I-D 29—30, II-A 28—29, II-B 26—28, II-D 23.50—24.50, II-F 22.50—23.50, II-G 21.50—22.50, pastwana 14.50—15.50, żytnia wyściągowa 20.50—21.50, gat. I-zy do 50 proc. 20.50—21.50, gat. I-zy do 65 proc. 19.50—20, gat. II-gi 18—17, razowa 15—16.50, pszenica 13—12.50, otręby pszenne grube 12.25—12.75, średnie 11.25—11.50, mąki 11.25—11.50, żytnie 9—9.25, kuczy liliane 16.75—17.25, rzepakowe 14.50—15, śruta sojowa 22—22.50.